

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

29 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Karolina Obrębska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 29 września 2023 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w G.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim

z dnia 8 maja 2023 r.

sygn. akt I C 574/20

I. oddala obie apelacje;

II. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi.

/-/ Karolina Obrębska

UZASADNIENIE

Powód (...) sp. z o.o. w G. w pozwie wniesionym 28 maja 2020 r. przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia kwoty 6868,03 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 6529,78 zł od 20 lutego 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 338,25 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wydany w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty pozwany zaskarżył w całości sprzeciwem i wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy w Grodzisku Wlkp. wyrokiem z 8 maja 2023 r. wydanym w sprawie I C 574/20:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4402,18 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20 lutego 2020 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 989 zł tytułem zwrotu stosunkowo rozdzielonych kosztów procesu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda kwotę 70,56 zł, a od pozwanego kwotę 125,44 zł.

Z tym wyrokiem nie zgodziły się obie strony wnosząc apelacje.

Powódka zaskarżyła wyrok w części, tj. w punkcie 1. w zakresie kwoty 2 127,60 zł z tytułu niezasądzonych kosztów naprawy pojazdu wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.02.2020r. do dnia zapłaty, oraz w punktach 3. i 4. w zakresie zasądzonych kosztów postępowania.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i wyprowadzenie wniosków nie znajdujących oparcia w materiale dowodowym, że pozwany wypłacił powodowi dodatkowa kwotę 5.947,52 zł (łącznie 28.688,42 zł) z tytułu odszkodowania za naprawę pojazdu - pomimo że pozwany nie udowodnił tego faktu, gdy w rzeczywistości pozwany wypłacił odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu jedynie w kwocie 22.740.90 zł;

2) naruszenie przepisów prawa procesowego, które to uchybienie miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób graniczący z dowolnością i wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosku nieprawidłowego, a mianowicie, iż uzasadnione celowe koszty przywrócenia pojazdu wynosiły 33.090,60, podczas gdy analiza akta sprawy, a w szczególności opinii biegłego sądowego, prowadzi do wniosku, iż uzasadnione i celowe koszty przywrócenia pojazdu wynosiły 35.711,38 zł brutto,

3) naruszenie prawa materialnego, a to błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydania wyroku, polegający na przyjęciu, że pozwany wypłacił powodowi dodatkowo kwotę 5.947,52 zł (łącznie 28.688.42 zł), gdy w rzeczywistości pozwany wypłacił odszkodowanie z tytułu kosztów naprawy pojazdu jedynie w kwocie 22,740.90 zł;

4) naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 i 2 k.c. polegające na ich niewłaściwym zastosowaniu i w konsekwencji błędnym przyjęciu, że koszty przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynoszą 33.090,60 zł.

Wskazując na te zarzuty apelująca spółka wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo na rzecz powoda od pozwanego kwoty 2.127,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2020r do dnia zapłaty;

2) zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego prawidłowych kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części:

- w punkcie 1. co do kwoty 4.393,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 20.02.2020r. do dnia zapłaty,

- w punktach 3. i 4. rozstrzygających o kosztach procesu w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na treść wyroku, tj.: art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230, 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. przez:

- brak należytego rozważenia zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności porozumień nr (...) i (...) dołączonych do akt sprawy, w kontekście sporządzonej w toku sprawy opinii biegłego a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w wyniku czego doszło do przyjęcia, że powodowi należne jest odszkodowanie tytułem kosztów naprawy pojazdu marki S. nr rej. (...) w kwocie 33.090,60 zł bez uwzględnienia rabatów na ceny części zamiennych w wysokości 16 % oraz 40 % na materiały lakiernicze, oferowanych przez pozwanego we współpracy z

dystrybutorem części i materiałów, podczas gdy koszt naprawy pojazdu powinien w okolicznościach niniejszej sprawy zostać umniejszony o kwotę odpowiadającą wysokości udzielonych rabatów i wynosić - zgodnie z wyliczeniem biegłego 28.697,28 zł;

- nieprawidłową oceną jakoby uwzględnienie rabatów na części i materiały lakiernicze było nieuzasadnione, i aby zarzucanie poszkodowanemu w tym zakresie obowiązku minimalizowania szkody było nieuzasadnione w sytuacji w której dysponujący wiedzą o rabatach poszkodowany nie podjął jakiejkolwiek inicjatywy zmierzającej do minimalizowania szkody i uzyskania informacji o możliwości udostępnienia części i materiałów lakierniczych po preferencyjnych stawkach;

- pominięcie, że zgodnie z porozumieniami zawartymi z kontrahentami pozwanego części i materiały lakiernicze zostałyby dostarczone do warsztatu gdzie przeprowadzona miałyby być naprawa pojazdu co uzasadnia możliwość i celowość stosowania rabatów na części i materiały lakiernicze;

- pominięcie, że stanowi powszechną praktykę rynkową dostarczanie zarówno części zamiennych jak i materiałów lakierniczych przez podmioty zewnętrzne do warsztatu realizującego naprawę danego pojazdu;

- pominięcie, że poszkodowany nie był w stanie wskazać, czy i w jaki sposób przeprowadził naprawę swojego pojazdu, oraz w jakich warunkach i przy użyciu jakich części pojazd był naprawiany oraz czy pojazd miał części oryginalne, a nadto, że część napraw poszkodowany wykonywał sam, a powód w żaden sposób nie wykazał, że kwota 28.697,28 zł nie wystarczyłaby na pokrycie jej kosztów, co uzasadnia możliwość i celowość stosowania rabatów na części i materiały lakiernicze;

- pominięcie, że jak wynika z zeznań złożonych przez poszkodowanego dokonał on naprawy pojazdu przy wykorzystaniu części niewiadomego pochodzenia oraz że nie serwisował on pojazdu w ASO, i niedostrzeżeniu zasadności i celowości minimalizowania szkody oraz możliwości ustalenia hipotetycznego kosztu naprawy w tym kontekście z uwzględnieniem dostępnych rabatów, w szczególności, że zapłaty domaga się podmiot trzeci jako następca prawny poszkodowanego, a rzeczywisty koszt naprawy pozostaje niewykazany w realiach niniejszej sprawy;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 361 k.c., 363 in fine k.c. w związku z art. 6 k.c., art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że:

- odszkodowanie tytułem kosztów naprawy pojazdu marki S. nr rej. (...) jest należne bez uwzględniania dostępnych rabatów na części zamienne w wysokości 16 % oraz na materiały lakiernicze w wysokości 40%, a koszt naprawy pojazdu w kwocie 28.697,28 zł jest w niniejszej sprawie celowy i uzasadniony oraz pozostaje w normalnym adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 20.01.2020 r., a jednocześnie strona powodowa nie wykazała, że kwota 28.697,28 zł jest niższa od rzeczywiście wydatkowanej na poczet kosztów naprawy przez poszkodowanego;

b) art. 354 § 2 k.c. poprzez nieuwzględnienie, że na poszkodowanym ciąży obowiązek współpracy z zakładem ubezpieczeń w zakresie minimalizacji powstałej szkody i zapobiegania zwiększaniu się jej rozmiarów, a w zakresie tego obowiązku mieści się skorzystanie z rabatów na oryginalne części zamienne w wysokości 16 % oraz na materiały lakiernicze 40%, które to rabaty pozwany zaproponował poszkodowanemu w toku postępowania likwidacyjnego w związku z szkodą z dnia 20.01.2020 r.,

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w punkcie 1. poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, tj. co do kwoty 4.393,32 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20.02.2020 r. do dnia zapłaty oraz w punktach

3. i 4. w całości poprzez rozstrzygnięcie o kosztach procesu zgodnie z wynikiem sprawy i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w postępowaniu przed Sądem II instancji.

Powódka i pozwany, w złożonych **odpowiedziach na apelację** przeciwnika, domagali się jej oddalenia i zasądzenia na swą rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje powoda i pozwanego okazały się niezasadne.

Niniejsza sprawa została rozpoznana w postępowaniu uproszczonym. Z tego względu, zgodnie z art. 505¹³ § 2 k.p.c., sąd drugiej instancji, który nie przeprowadził postępowania dowodowego, sporządza uzasadnienie wyroku zawierające jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Oznacza to także, że nie istnieje potrzeba odnoszenia się do tych wszystkich zarzutów, które nie miały ostatecznie znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Jednocześnie Sąd Okręgowy podzielił dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w aktach, poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, uznając je za własne, jak i wyrażoną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocenę prawną.

Apelacja powoda:

Powód, domagając się zmiany wyroku i zasądzenia wyższego odszkodowania o kwotę 2 127,60 zł wskazał, że naprawa uszkodzonego pojazdu z zastosowaniem części Q nie pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji. Tym samym zakwestionował stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że szkoda w pojeździe odpowiada wysokości kosztów naprawy z wykorzystaniem części Q.

Odnosząc się do zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. należy zauważyć, że kwestia sporna między stronami sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego nastąpi przy użyciu części oryginalnych z logo producenta, czy też wystarczające do osiągnięcia tego rezultatu będzie wykorzystanie części równoważnych Q. W związku z tym zarzut odnoszący się do błędnych ustaleń w zakresie wypłaconej przez pozwanego dodatkowo kwoty 5.947,52 zł, a zatem łącznie 28.688,42 zł z tytułu odszkodowania za naprawę pojazdu, a nie 22.740.90 zł, nie odnosił się do zakresu zaskarżenia przez powódkę i żądania podwyższenia zasądzonej kwoty o różnicę wartości między częściami Q i O. Z tego względu ów zarzut w tym zakresie, jako nie odnoszący się do przedmiotu kontroli instancyjnej, nie mógł mieć znaczenia w sprawie, więc został przez sąd odwoławczy pominięty.

Z kolei kwestia oceny kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku nie stanowi, wbrew treści apelacji, elementu z zakresu weryfikacji dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń (zresztą sama apelująca nie wskazała wad w ocenie dowodów, w tym z opinii biegłego, której strony nie zakwestionowały), lecz dotyczy oceny materialnoprawnej rozmiaru szkody. W świetle poglądów Sądu Najwyższego należy przyjąć, że rozstrzygnięcie o zasadności wykorzystania przy ustalaniu wysokości odszkodowania cen części producenta bądź równoważnych oryginalnym, pozostawiono decyzji sądu, który w tym zakresie nie jest związany stanowiskami stron procesu. Okoliczność ta stanowi bowiem element z zakresu stosowania prawa materialnego, gdyż dotyczy sposobu określenia szkody i jej naprawienia (por. rozważania Sądu Najwyższego na kanwie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 roku, sygn. III CZP 85/11, czy też na kanwie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt III CZP 80/11). W tej sytuacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się nieskuteczny.

Sąd Okręgowy uznał stanowisko Sądu I instancji za prawidłowe, co oznacza, że nie doszło do naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Kwestię „Czy poszkodowany może żądać od ubezpieczyciela w ramach jego odpowiedzialności gwarancyjnej z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania za szkodę w pojeździe według cen części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu” podjął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, i uznał - na tle wykładni art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c. - że ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem.

Nie budzi wątpliwości, że rodzaj części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca do przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu.

Jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, w niektórych sytuacjach istotną cechą decydującą o zupełności restytucji jest - obok jakości części - samo pochodzenie części od producenta pojazdu, a więc w praktyce opatrzenie go znakiem towarowym lub logo producenta pojazdu. Odnosi się to, w szczególności, do pojazdów będących jeszcze na gwarancji producenta. Także szczególny interes poszkodowanego może uzasadniać dokonanie naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych, pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu. Przykładowo, gdy pojazd był dotychczas serwisowany i naprawiany wyłącznie przy użyciu części oryginalnych, tzn. pochodzących bezpośrednio od producenta pojazdu, a kontynuacja takiego sposobu naprawy pojazdu może wpłynąć na jego wartość handlową, lub też gdy poszkodowany potwierdzi swój uzasadniony interes w dokonaniu naprawy z wykorzystaniem części oryginalnych przez to, że jej faktycznie dokona (por. postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, OSNC 2013, nr 3, poz. 37; M. Krajewski, Szkada na mieniu wynikająca z wypadków komunikacyjnych, Warszawa 2017, s. 37).

W niniejszej sprawie nie wystąpił żaden ze wskazanych przypadków. Z opinii wynika, że naprawa pojazdu była możliwa zarówno przy użyciu części typu „O” (tzw. oryginalne części zamienne pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdów i oznakowana jego logo), jak i przy użyciu tańszych części typu „Q” (są to tzw. oryginalne części zamienne oznakowane logo producenta części, dostarczającego dany element na pierwszy montaż).

Zdaniem biegłego dr. inż. M. C., opiniującego w niniejszej sprawie, części Q „schodzą z tej samej linii produkcyjnej”, choć nikt nie potwierdza, czy reżim kontrolny jest taki sam jak w wypadku części O. Jednak zdaniem biegłego tylko naprawa z użyciem części O doprowadzi do pełnej restytucji szkody (k. 239). Z treści opinii nie wynika jednak, że części Q są – pod względem stanu technicznego – gorsze od części typu O. Stanowisko przedstawione w opinii należy więc uznać wyłącznie za subiektywną ocenę biegłego, który wyraził swe wątpliwości, lecz nie poparł ich przekonującymi argumentami o charakterze specjalistycznym. Z tego względu także wnioski biegłego, oparte na takich nieumotywowanych wątpliwościach, nie mogą być uznane za uzasadnione.

Jednocześnie należy zauważyć, że kompetencja do oceny rozmiaru szkody należy wyłącznie do sądu, który - w konkretnych okolicznościach sprawy – podejmuje taką decyzję stanowiącą rezultat oceny materialnoprawnej zgłoszonego roszczenia na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych.

W okolicznościach tej sprawy ma rację Sąd Rejonowy zauważając, że istota problemu sprowadza się do oceny, czy w danej sytuacji naprawa pojazdu z użyciem części O będzie celowa i ekonomicznie uzasadniona. Taka ocena nie jest zależna jedynie od ustalenia, że w uszkodzonym samochodzie przed wypadkiem były zamontowane wyłącznie części z logo producenta.

Jak wyżej wskazano, przywrócenie stanu poprzedniego pojazdu, który uległ uszkodzeniu, oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy w takim stopniu, jak przed zdarzeniem.

Przywrócenie stanu poprzedniego ma więc miejsce już wówczas, gdy stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem.

W okolicznościach tej sprawy powódka nie przedstawiła przekonujących argumentów świadczących o tym, że restytucja stanu poprzedniego nie jest możliwa przy użyciu części „Q”. Nie wskazała nadto na wystąpienie wyjątkowych okoliczności sprzeciwiających się użyciu tego typu części. W ocenie Sądu Okręgowego, z przyczyn wyżej przedstawionych, nie stanowi takiej przesłanki jedynie treść opinii biegłego, której wnioski nie zostały przekonująco umotywowane, a ostateczny szacunek wysokości szkody należał do sądu.

W apelacji nie wykazano zatem, by ocena przez Sąd Rejonowy wysokości szkody z odwołaniem się do poglądów Sądu Najwyższego była wadliwa. W tym stanie rzeczy apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja pozwanego dotyczyła z kolei nieuwzględnienia przy szacowaniu wysokości szkody przez Sąd I instancji rabatów na części zamiennie i materiały lakiernicze. W okolicznościach sprawy z takim stanowiskiem nie można się zgodzić.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się bezzasadny. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażającej się w rozstrzygnięciu przez sąd kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że sąd uchybił w sposób rażący zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego albo pominął w swojej ocenie część zebranego materiału. Apelujący upatrywał naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w nienależnym rozważeniu przy rozstrzygnięciu sprawy dowodów z dokumentów w postaci porozumień nr (...) i nr (...), w kontekście sporządzanej przez biegłego sądowego opinii, uwzględniającej rabaty oferowane przez pozwanego przy naprawie pojazdu.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji uznał, że poszkodowany nie ma obowiązku godzić się na taką propozycję, ponieważ może naprawić pojazd w dowolnym warsztacie po cenach rynkowych. Jeżeli poszkodowany nie skorzysta z propozycji ubezpieczyciela (propozycji nabywania samodzielnie części zamiennych od wskazanego dostawcy bądź wręcz propozycji „zastępczej” naprawy pojazdu w warsztacie wybranym przez ubezpieczyciela sprawcy szkody), to taka odmowa nie oznacza naruszenia przez poszkodowanego obowiązku minimalizacji szkody. Jeżeli uznaje się prawo poszkodowanego do wyboru warsztatu samochodowego świadczącego nie tylko samą usługę, ale także kompleksowo zamawiającego części zamiennie, to nie można obciążać poszkodowanego obowiązkiem skorzystania z propozycji naprawy pojazdu w warsztacie wskazanym przez ubezpieczyciela bądź zakupem części od dostawcy wskazanym przez ubezpieczyciela. Oznaczałoby to de facto, że to ubezpieczyciel dokonuje wyboru warsztatu, w którym zostanie naprawiony pojazd, a także to ubezpieczyciel wybiera dostawcę części. Prawo poszkodowanego do wyboru warsztatu i dostawcy części byłoby więc pozorne.

W okolicznościach sprawy takie zapatrywanie Sądu I instancji było prawidłowe. Poza tym, zdaniem Sądu Okręgowego, twierdzenia pozwanego zostały zaprezentowane na potrzeby tego procesu, gdyż nie mają oparcia w dowodach, co czyni powyższe zarzuty bezpodstawnymi. Przede wszystkim należy wskazać, że w kalkulacji naprawy z 17 lutego 2020 r. w zakresie materiałów lakierniczych w ogóle nie przedstawiono oferty ich nabycia z rabatami na poziomie 40%, a określono jedynie niesprecyzowany „współczynnik odchylenia 60%” (k. 16 akt). Nie ma więc żadnych podstaw, by z treści dokumentu wyprowadzić wnioski o zaoferowaniu poszkodowanemu nabycia takich materiałów z rabatem na poziomie 40%, jak twierdzi obecnie pozwany. Odnosi się to także do cen części zamiennych, których dotyczą zawarte w kalkulacji „objaśnienia” o treści „cena -16% (części zamiennie)” (k.18 akt). Nie ma wątpliwości, że kalkulacja naprawy nie miała cech oferty w zakresie nabycia części lub materiałów z rabatami. Nie można również uznać za taką ofertę wzmianki zawartej w końcowej części kalkulacji naprawy (k. 24 akt) o treści: „W przypadku trudności z nabyciem: - części oryginalnych w cenach podanych w niniejszym kosztorysie, - materiałów lakierniczych w cenach podanych w niniejszym kosztorysie, prosimy o kontakt z (...) S.A.(...)”.

Apelujący powołał się także na porozumienia z dostawcami części i materiałów o numerach (...) oraz (...). Jednak wskazane porozumienia, jako dokumenty, o których poszkodowany i powódka nie mieli żadnej wiedzy przed procesem, a przy tym dotyczące podmiotów trzecich, nie mogą być uznane za potwierdzenie faktu, że pozwany zaoferował możliwość nabycia części zamiennych i materiałów lakierniczych na określonych warunkach, tj. z konkretnymi rabatami (po cenie wynikającej z kalkulacji naprawy). Bezzasadne jest więc powoływanie się na te porozumienia jako na dowody złożenia określonej oferty, z której poszkodowany nie skorzystał, mimo takiej możliwości. Podkreślić należy ponownie, że w treści pism, które poszkodowany otrzymał od pozwanego, nie wskazano podmiotów, do których powinien się zwrócić w celu uzyskania części zamiennych i materiałów wskazanych w kosztorysach. Tylko w nieudostępnionych poszkodowanemu porozumieniach wymieniono dwóch „dostawców części”. Pozwany nie poinformował nadto poszkodowanego, że może zlecić wykonanie naprawy w wybranym przez siebie warsztacie, do którego zostaną dostarczone części i materiały do jej dokonania, ale zawiadomił, że „(...) zorganizujemy naprawę w jednym z rekomendowanych przez nas warsztatów” (k. 11).

Dodatkowo należy podkreślić, że we wskazanych porozumieniach, na które powołał się pozwany, mowa o rabatach na ceny nowych oryginalnych części zamiennych oraz ceny materiałów lakierniczych naliczanych od ceny detalicznej obowiązującej w danym punkcie sprzedaży – nie zaś od ceny kosztorysowej. Skarżący nie wskazał przy tym wysokości ceny detalicznej obowiązującej we wskazanym okresie w tych przedsiębiorstwach. Nie ma więc podstaw do uznania, że odpowiadają cenom wskazanym w kosztorysie.

W świetle wskazanych argumentów bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji zarówno art. 233 § 1 k.p.c. (dokonana ocena zebranego materiału nie naruszała kryteriów określonych w tym przepisie), jak i art. 278 k.p.c. Pozwany nie udowodnił bowiem, że poinformował poszkodowanego (powódkę) w należyty sposób o możliwości skorzystania z rabatów. Przeczy takiemu wnioskowaniu treść pism strony pozwanej poddana powyższej analizie, które nie zawierały realnych ofert nabycia części zamiennych i materiałów (w zakresie faktycznie niezbędnym do dokonania prawidłowej naprawy). Niesłusznie także apelujący zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 278 k.p.c. przez pominięcie tej wersji opinii, w której biegły oszacował koszty naprawy z uwzględnieniem rabatów na oryginalne części zamienne i na materiały lakiernicze. Wybór określonego wariantu opinii jako podstawy rozstrzygnięcia nastąpił bowiem po dokonaniu przez Sąd oceny wszystkich istotnych okoliczności sprawy, ustalonych w wyniku prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału. Wybór konkurencyjnej wersji wyliczenia kosztów naprawy nie był więc rezultatem oparcia rozstrzygnięcia na materiale dowodowym innym niż opinia biegłego, a tylko w takim przypadku zasadny byłby zarzut obrazy art. 278 k.p.c. Sąd nie pominął dowodu z opinii, lecz dokonał wyboru jednego z wariantów oszacowania szkody.

Stanowisko Sądu Rejonowego jest zasadne także w świetle uzasadnienia najnowszego orzeczenia Sądu Najwyższego (por. uchwałę Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 6 października 2022r., III CZP 119/22), który ponownie uznał, że „Odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje wyłącznie niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy”. W uzasadnieniu uchwały SN zauważył, m.in., że za "niezbędne" koszty naprawy należy uznać takie koszty, które zostały poniesione w wyniku przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu jego technicznej używalności istniejącej przed wyrządzeniem szkody przy zastosowaniu technologicznej metody odpowiadającej rodzajowi uszkodzeń pojazdu mechanicznego. Kosztami "ekonomicznie uzasadnionymi" są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu. Nie ma przy tym znaczenia fakt, że ceny te odbiegają (są wyższe) od cen przeciętnych dla określonej kategorii usług naprawczych na rynku. Jeżeli nie kwestionuje się uprawnienia do wyboru przez poszkodowanego warsztatu samochodowego mającego dokonać naprawy, miarodajne w tym zakresie powinny być ceny stosowane właśnie przez ten warsztat naprawczy. Przyjęcie cen przeciętnych dla określenia wysokości przysługującego poszkodowanemu odszkodowania, niezależnie od samej metody ich wyliczenia, która może być zróżnicowana, nie kompensowałoby poniesionej przez poszkodowanego szkody, gdyby ceny przyjęte w warsztacie naprawczym były wyższe od przeciętnych. Trzeba jeszcze dodać, że określanie kosztów naprawy samochodu wyłącznie przy uwzględnieniu ceny przeciętnej prowadzić mogłoby do relatywizacji w zakresie ustalenia

wysokości odszkodowania należnego poszkodowanym posiadaczom pojazdów mechanicznych, gdyż różne mogą być metody obliczania cen przeciętnych w odniesieniu do poszczególnych usług naprawczych oferowanych na rynku. Otwarta pozostałaby także kwestia terytorialnego aspektu obliczania takich cen. Gdyby zastosować w tym zakresie regułę średnich cen obowiązujących na rynku krajowym, to przy zróżnicowaniach cen w poszczególnych regionach Polski, doszłoby do wypłaty poszkodowanym odszkodowań ubezpieczeniowych ewidentnie zaniżonych w stosunku do kosztów poniesionych w związku z naprawą uszkodzonego pojazdu. Terytorialny aspekt kształtowania się cen stosowanych przez zakłady naprawcze w zakresie różnych kategorii usług naprawczych należy brać pod uwagę także wówczas, gdy odrzuca się możliwość przyjmowania w zakresie ustalania wysokości odszkodowania formuły cen przeciętnych. Poszkodowany mógłby dokonać naprawy samochodu np. w miejscu zamieszkania lub w miejscu uszkodzenia samochodu. Miejsca te wyznaczają jednocześnie rynek lokalny usług naprawczych, tj. krąg podmiotów świadczących usługi naprawcze na określonym obszarze. Jeżeli zatem poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy samochodu odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku i jednocześnie można te koszty zaliczyć do kategorii niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych, ubezpieczyciel nie miałby podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania odpowiadającego wspomnianym kosztom. W rezultacie należy przyjąć, że odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku usług naprawczych. (...). W praktyce ubezpieczeniowej niektóre zakłady ubezpieczeń przekazują poszkodowanemu zgłaszającemu szkodę standardowo opracowaną informację dotyczącą ustalenia wysokości kosztów i sposobu naprawy uszkodzonego pojazdu objętego ubezpieczeniem, z reguły po akceptacji zakresu i sposobu naprawy. (...) Informacje te, niezależnie od stopnia ich szczegółowości, kategoryczności sformułowań i czasu przekazania poszkodowanemu (zwykle po zgłoszeniu szkody), nie mają żadnego znaczenia w sferze określenia kryteriów wysokości należnego odszkodowania ubezpieczeniowego. Co najwyżej mogą tylko informować poszkodowanego o stosowanych na rynku lokalnym (obejmującym lokalne warsztaty naprawcze) możliwych cen naprawy pojazdów mechanicznych”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się nadto, że strony stosunku zobowiązaniowego wynikającego z odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela mają obowiązek współdziałania (art. 354 § 2 k.c.). W ramach tego obowiązku powinnością poszkodowanego, jako wierzyciela, jest lojalne postępowanie na etapie likwidacji szkody przez ograniczanie zakresu świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela. Brak podjęcia takich działań, mimo że leżały w zakresie możliwości poszkodowanego, nie może zwiększać odszkodowania należnego od ubezpieczyciela zobowiązanego do naprawienia szkody (zob. postanowienie składu siedmiu sędziów SN z 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05; postanowienie SN z 7 grudnia 2018 r., III CZP 51/18, OSNC 2019, nr 9, poz. 94; uchwałę SN z 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18, OSNC 2020, nr 1, poz. 6; wyrok SN z 3 kwietnia 2019 r., II CSK 100/18). W uchwale Sądu Najwyższego z 15 lutego 2019 r., III CZP 84/18 wskazano, że „należy proporcjonalnie wyważyć interesy poszkodowanego i ubezpieczyciela kierując się standardem rozsądnie myślącej osoby, która określone zachowanie uznałaby za celowe, konieczne i racjonalne ekonomicznie. Nie można jednak kreować po stronie poszkodowanego niezgodnych ze standardem należytej staranności obowiązków, przerzucając na niego po oddaniu pojazdu do naprawy profesjonalnemu zakładowi naprawczemu wymogu monitorowania prawidłowości naprawy lub poszukiwania części, gdy problem z ich uzyskaniem w określonym odcinku czasowym ma autoryzowana stacja obsługi. Postulat zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów nie może prowadzić do nieuwzględniania braku możliwości przezwyciężenia przez poszkodowanego perturbacji związanych z czasową niedostępnością części koniecznych do naprawy pojazdu określonej marki. Trzeba mieć również na względzie, że poszkodowany nie jest najczęściej podmiotem zajmującym się profesjonalnie mechaniką pojazdową i nie można od niego wymagać by zdawał sobie sprawę w każdym przypadku z wpływu uszkodzonych i nienaprawionych elementów na możliwość bezpiecznego i nieuciążliwego użytkowania pojazdu”. Natomiast w uchwale Sądu Najwyższego z 11 września 2020 r., III CZP 90/19 (OSNC 2021, nr 2, poz. 10) wskazano, że „w sytuacji gdy, spełniając warunki do obniżenia kwoty należnego od niego podatku, podatnik z przysługującego mu prawa do obniżenia podatku nie skorzysta, zgodnie z zasadą *compensatio lucri cum damno*, nie powinno to mieć wpływu na ustalenie należnego odszkodowania, obowiązkiem poszkodowanego jest bowiem dążenie do ograniczenia rozmiarów szkody”. Należy podkreślić, że kwestia ta rzadko jest omawiana w kontekście zasad ustalania niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, pojawia się głównie w związku z innymi kosztami pojawiającymi się po stronie poszkodowanego w związku ze szkodą.

Chodzi zwłaszcza o wydatki związane z najmem pojazdu zastępczego. W tym kontekście w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11 (OSNC 2012, nr 3, poz. 28) wskazano, że „nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i art. 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych”. Warto jednak zwrócić uwagę na pogląd przedstawiony w uchwale Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17 (OSNC 2018, nr 6, poz. 56), w której wskazano, że „przeciwko przedstawionemu stanowisku nie przemawia wystarczająco silnie przyjmowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że odpowiedzialnością ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej objęte są - jako "niezbędne i ekonomicznie uzasadnione" - koszty naprawy pojazdu ustalone według cen, którymi posługuje się swobodnie wybrany przez poszkodowanego warsztat naprawczy dokonujący naprawy samochodu, choćby odbiegały (były wyższe) od cen przeciętnych, jeżeli tylko odpowiadają cenom stosowanym przez usługodawców na lokalnym rynku (zob. zwłaszcza uchwałę SN z 13 czerwca 2003 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51 i postanowienie składu siedmiu sędziów SN z 24 lutego 2006 r., III CZP 91/05). Trzeba zwrócić uwagę, że w przypadku kosztów naprawy pojazdu służących bezpośrednio wyeliminowaniu już istniejącej szkody majątkowej interes poszkodowanego podlega intensywniejszej ochronie niż w przypadku wydatków na najem pojazdu zastępczego, które nie służą wyrównaniu szkody - utrata możliwości korzystania z rzeczy nie jest szkodą (zob. uchwałę składu siedmiu SN z 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). W konsekwencji wymagania dotyczące pokrycia obu kategorii kosztów różnią się. O ile celowość i ekonomiczność wydatków służących bezpośrednio restytucji (naprawie pojazdu) jest kontrolowana co do zasady tylko w wąskich granicach określonych w art. 363 § 1 zd. 2 k.c., o tyle w przypadku kosztów służących wyeliminowaniu negatywnych następstw majątkowych - jest samoistną, podstawową przesłanką warunkującą zakwalifikowanie tych wydatków jako szkodę. Znaczenie tej różnicy uwidacznia się także w tym, że zgodnie z cytowaną uchwałą składu siedmiu sędziów z 17 listopada 2011 r. kompensacie podlegają jedynie rzeczywiście poniesione wydatki na najem pojazdu zastępczego, podczas gdy koszty naprawy pojazdu mogą być - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem - dochodzone jeszcze przed ich poniesieniem”.

Przedstawiona analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwala przyjąć, że ocena prawna, dokonana w sprawie przez Sąd pierwszej instancji, została oparta na prawidłowych przesłankach. W formule „niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy” nie mieści się jakikolwiek automatyzm, a w szczególności jednoznaczne i odgórne przesądzenie, że odszkodowanie przysługujące od zakładu ubezpieczeń z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów może być każdorazowo obniżone o rabaty oraz ulgi na części i materiały służące do naprawy pojazdu. Jednocześnie nie można z góry wykluczyć możliwości uwzględnienia rabatów i ulg, o ile na podstawie okoliczności konkretnej sprawy będzie możliwe przyjęcie, że mieszczą się one czy wręcz współkształtują niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Kwestia ta należy generalnie do materii postępowania dowodowego, powinna być ustalona przez sąd, ze szczególnym uwzględnieniem wniosków wynikających z opinii biegłego. Niezbędne jest ustalenie, czy faktycznie ceny z uwzględnieniem rabatów i ulg są stosowane przez ubezpieczyciela na rynku lokalnym, zaś możliwość skorzystania z nich przez poszkodowanego nie jest związana z jakimiś szczególnymi trudnościami. Ocena w tym zakresie powinna być ostrożna. Nie można nie zauważyć, że odwoływanie się do rzekomych rabatów i ulg może stanowić łatwy sposób na sztuczne obniżenie odszkodowania należnego poszkodowanemu, jak też godzić w jego prawo wyboru sposobu likwidacji szkody czy też w prawo podjęcia decyzji, aby samochodu w ogóle nie naprawiać. Z drugiej strony nie można zupełnie wykluczyć możliwości uwzględnienia rabatów i ulg w określonych okolicznościach sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się konieczność utrzymania ochrony interesów poszkodowanego w rozsądnych granicach. Jeśli zatem ceny z uwzględnieniem rabatów i ulg są faktycznie stosowane przez zakład ubezpieczeń za pośrednictwem współpracującej z nim i dostatecznie rozbudowanej na rynku lokalnym

sieci warsztatów naprawczych i sklepów z częściami zamiennymi, to tak rozumiane ceny mogą stanowić niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy.

Niewątpliwie podkreślenia również wymaga, że niezbędność i zasadność ekonomiczna kosztów naprawy pojazdu stanowią górną granicę zakresu świadczenia odszkodowawczego. Poszkodowany nie może uzyskać odszkodowania w wysokości, która czyniłaby go bezpodstawnie wzbogaconym.

W świetle tych uwag obowiązek minimalizacji skutków szkody oraz obowiązek współdziałania w procesie likwidacji szkody, jak trafnie wskazał powód w toku procesu, musi być utrzymany i stosowany w rozsądnych granicach i nie powinien być wykorzystywany przez ubezpieczyciela do nakłaniania poszkodowanego, by zrezygnował z realizacji przysługujących mu praw, w tym podstawowego prawa do naprawienia szkody w pełnym zakresie. Z odpowiednią ostrożnością należy też odnosić do stosunków pomiędzy ubezpieczycielem a poszkodowanym na gruncie kosztów naprawy powypadkowej pojazdu poglądy wyrażane w odniesieniu do specyficznych kosztów związanych z najmem pojazdu zastępczego. Przy realizacji potrzeby związanej z zapewnieniem takiego pojazdu element zaufania do podmiotu świadczącego usługę ma daleko mniejsze znaczenie niż w przypadku dokonywania naprawy powypadkowej.

W ustalonych okolicznościach, wobec dokonanej oceny prawnej, Sąd odwoławczy nie stwierdził zarzucanego naruszenia art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 354 § 2 k.c. oraz 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Mając na uwadze powyższe argumenty Sąd Okręgowy uznał apelację pozwanego za bezzasadną, w konsekwencji podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., znosząc wzajemnie koszty. Apelacje obu stron zostały w całości oddalone, więc każda z nich musiała ponieść związane z jej wniesieniem koszty. Z kolei wynagrodzenia pełnomocników, którzy wnieśli odpowiedzi na apelację przeciwnika, wynosiły po 450 zł (zgodnie ze stawką określoną w § 2 pkt 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. 2018, poz. 265)). Z tego względu nie było podstaw do zasądzenia na rzecz którejś strony zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Karolina Obrębska